

Czy amunicja kasetowa na Ukrainie to zbrodnia?

15 lipca 2023

Wiele krajów wyraziło sprzeciw przeciwko używaniu amunicji kasetowej przy prowadzeniu konfliktów zbrojnych, podpisując odpowiednie konwencje (oprócz Polski, Stanów Zjednoczonych, Rosji i paru innych państw – przypis WM). Można to uznać jako drobny gest pokoju w oceanie rzezi, mordu i cierpienia, Wojna, która nie ma absolutnie żadnych zasad, bardzo szybko może się wymknąć spod „kontroli”, a to może spowodować nieobliczalne skutki dla Ukrainy.

Decyzja o dostarczeniu na Ukrainę przez Amerykanów amunicji kasetowej nie tylko jest łamaniem konwencji podpisanych przez wiele krajów na świecie, ale coraz większą eskalacją konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Ukraina w przypadku użycia amunicji kasetowej da pretekst Rosji do masowego użycia tej broni. Nie będzie już żadnych ograniczeń w stosowaniu masowym takiej amunicji. Biorąc pod uwagę zasoby amunicji kasetowej, jakiej Ukraina może użyć przeciwko Rosji w porównaniu z zasobami, jakimi Rosja może użyć przeciwko Ukrainie można oczekiwać ogromnych strat po stronie Ukrainy. Nie tylko nie będzie żadnych sukcesów po stronie Ukrainy, ale straty Ukrainy w takiej wymianie ciosów wzrosną niepomniernie. Ilość możliwych ataków taką amunicją ze strony Rosji są wielokrotnie większe niż Ukrainy. To Rosja posiada rakiety, samoloty, helikoptery, drony oraz artylerię mogąc rozprzestrzeniać na większą skalę śmiercionośne żniwo amunicji kasetowej. Ilość amunicji posiadanej przez obie strony konfliktu w tym momencie też prawdopodobnie wskazuje na dużą przewagę Rosji. Transport takiej amunicji z Ameryki lub Europy na Ukrainę też stanowi ogromny problem, bo podczas takiego transportu amunicja ta jest nieustannie narażona na przeróżne ataki. Magazynowanie jej też stanowić będzie dla Ukrainy poważny problem. W tak ogólnym porównaniu można zaobserwować, że wymiana ciosów z

Rosją spowoduje kolosalne straty dla Ukrainy, a dodatkowo da Rosji zielone światło na używanie takiej amunicji na skalę masową.

Warto by władze Ukrainy, jeżeli rzeczywiście dbają o swoich obywateli, by odrzuciły taką możliwość, bo nawet przy pobieżnej kalkulacji taka walka jest z góry skazana na porażkę. Wmawia się, że uda się za pomocą tej amunicji przerwać obronę rosyjskich wojsk, jednak trzeba pamiętać, że jest to miecz obosieczny i potężniejszą jego siłę najprawdopodobniej zademonstruje Rosja. Najważniejszym jednak czynnikiem jest ten, że może to doprowadzić do ludobójstwa przy stosowaniu amunicji kasetowej na masową skalę.

Bombardowanie dowolnych terenów za pomocą amunicji kasetowej nie tylko prowadzi do ogromnych zniszczeń i dużej liczby ofiar, ale skutkuje też w pewnym sensie zaminowaniem atakowanego obszaru, bo nie wiadomo jaki procent takiej amunicji może nie eksplodować podczas ataku. Takie tykające „miny” mogą zabijać jeszcze długo po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Trzeba pamiętać, że w przypadku używania amunicji kasetowej na masową skalę, mogą to być nawet miliony „niewybuchów” czekających na swoje ofiary w trudno przewidywalnej przyszłości.

Po dostarczaniu amunicji ze „zubożonym uranem” teraz przyszła kolej na amunicję kasetową. Jest to kolejny element powodujący jeszcze tragiczniejszy efekt wojny dla Ukrainy, bo trudno oczekiwać, by użycie takiej amunicji mogło cokolwiek zmienić. A skoro szanse na zmianę są małe to pozostaje pytanie co się kryje za dostarczaniem na Ukrainę amunicji kasetowej.

Wiele krajów NATO otwarcie sprzeciwia się dostarczaniu amunicji kasetowej na Ukrainę, bo niektóre z nich podpisały konwencję, a inne widzą w tym niepotrzebną eskalację konfliktu oraz kolejne ogromne straty Ukrainy. Biorąc pod uwagę dotychczasowe możliwości wojenne obu stron, zastosowanie amunicji kasetowej tylko ułatwi Rosji obronę, bo atakowanie

pod gradem takich pocisków jest samobójstwem, szczególnie gdy posiada się mniej takiej amunicji oraz mniejsze możliwości przenoszenia takiej amunicji. Występuje też czynnik niepewności ciągłych dostaw takiej amunicji na Ukrainę.

Gdy spojrzemy na tą sprawę z punktu widzenia zwykłego człowieka, to dostrzegamy, że stosowanie takiej amunicji jest całkowicie niemoralne i może być wykorzystywane do atakowania ludności cywilnej, co będzie wiązało się z ogromnymi cierpieniami tych ludzi. Wojna kiedyś się skończy, a niszczące skutki takiej amunicji będą odczuwali mieszkańcy tamtych terenów przez dziesięciolecia.

Interesujące jest to, że żadne organizacje międzynarodowe takie jak np. ONZ włącznie z międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości nawet nie potępiły takiej eskalacji wojny i milcząco wyraziły pozwolenie na masowe zabijanie ludzi przy pomocy amunicji kasetowej. Nawet po dziesięcioleciach istnieje możliwość, że będą ginęli ludzie od takiej amunicji, która znajduje się gdzieś w ziemi i „czeka” na ofiarę, którą może być mężczyzna, kobieta lub dziecko.

Wypowiedź pewnego polityka amerykańskiego, który twierdzi, że gorszą rzeczą od cierpienia i śmierci ludności cywilnej jest zwycięstwo Rosji, ukazuje w pełnej okazałości, jakie są cele geopolityczne. Celem nie jest Ukraina a Rosja, właściwie jej zasoby. Ludność cywilna po obu stronach konfliktu dla kogoś znajdującego się bezpiecznym bogatym kraju nie ma żadnego znaczenia, a to oznacza, że Ukraińcy zarówno cywile jak i żołnierze nie liczą się dla tego polityka. Jest to najbardziej okrutnie wypowiedziana zasada mówiąca o tym, że cel uświęca środki, a to oznacza, że prawa międzynarodowe są nie tylko iluzją dla takich polityków, ale też ludzie nie mają żadnego znaczenia. Można to podsumować jako całkowity wygłoszony publicznie upadek wartości ludzkich.

Ukraina w trosce o swoich obywateli powinna odmówić stosowania takiej amunicji. Nie warto robić ze swojego kraju pustyni

minowej w wielu regionach. Niezależnie jak zakończy się ten konflikt, ziemia będzie przechowywała setki tysięcy takich niewybuchów, a może nawet miliony, bo trudno jednoznacznie określić, ile z nich nie eksploduje.

Zamiast deeskalacji wojny po raz kolejny można odnieść wrażenie, że część krajów NATO pragnie wymordować jak najwięcej Ukraińców i zrobić z Ukrainy poligon doświadczalny. Coraz bardziej widoczne jest nawet dla samych Ukraińców, że wojna ta nie zakończy się dla ich kraju w sposób korzystny. Ukraińcy, zamiast budować swój kraj, są rzucani na rzeź. Z Ukraińców robi się „mięso armatnie” do osiągania już niemal niemożliwych do osiągnięcia celów geopolitycznych. Ukraina jest mamiona zarówno przystąpieniem do NATO jak i do UE. Takie rzeczy się nie wydarzą, ze względu na ogrom różnych czynników, a tak zwana odbudowa Ukrainy jest kolejną obietnicą, bo nawet gdyby ta odbudowa rozpoczęła się dzisiaj, to czas jej trwania to całe dziesięciolecie. Trudno też oczekiwać by „inwestorzy” chcieli lokować swój kapitał w tak niepewny i nieprzewidywalny region. Chyba że ci inwestorzy produkują broń, bandaż i naboje, a wojna to dla nich kolosalne krwawe zyski.

Dostarczanie amunicji kasetowej próbuje się usprawiedliwiać tym, że niby Rosja używa takiej amunicji. Według źródeł mediów zachodnich, a nie polsko-ukraińskich nie ma żadnych takich informacji ani dowodów. To kolejny przykład uzasadniania zbrodni przez „propagandowe” media.

Masowe stosowanie amunicji kasetowej spowoduje jeszcze większe problemy Ukrainy z zasobami ludzkimi oraz jeszcze większe straty. Stanowi to też pewnego rodzaju bezsilność kontrofensywy oraz być może trudności zapewnieniu „zwykłej” amunicji. Ukraina nie posiada wystarczających zasobów do prowadzenia długiej wojny. Prędzej czy później zabraknie jej ludzi mogących walczyć, a ci, którzy są wcielani z łapanki, stanowią zerową wartość militarną. Ludzie ci najszybciej staną się „mięsem armatnim” lub tymi, którzy poddadzą z powodu bezsilności i braku wykształcenia.

Z Ukrainy wyjechały miliony ludzi, którzy nie mają najmniejszego zamiaru wracać, by ginąć tak naprawdę w nie swojej wojnie. Można przypuszczać, że w przypadku ogromnych problemów Ukrainy, jakie mogą nadejść, nasi polscy „oficjele” będą chcieli „pogonić” Polaków na wojnę na Ukrainie. Pojawiają się już takie zapędy, gdy niektórzy polscy politycy zaczynają mówić o wysłaniu polskich żołnierzy na Ukrainę – „oczywiście” po zakończeniu wojny. Przypomina to stwierdzenia Rasmussena, doradcy prezydenta Ukrainy, odnośnie dalszego rozwoju konfliktu zbrojnego, w którym to Polska i Litwa miałyby wysłać na Ukrainę własne wojska bez ustaleń z NATO.

Zamiast rozmów pokojowych amunicja ze „zubożonym” uranem. Zamiast rokowań amunicja kasetowa. Zamiast odbudowy Ukrainy jest dalsza dewastacja tego kraju. Zamiast pomocy humanitarnej pole minowe na Ukrainie z amunicji kasetowej. Zamiast planów zakończenia wojny plany eskalacji wojny. Ukraina jest wyniszczana zarówno przez wojnę z Rosją jak i przez tak zwanych sojuszników, którzy jej „rękami” redukują jej populację, wpędzają ją w długi, których nigdy nie spłaci i obiecują jej złote góry, które prawdopodobnie bardzo, bardzo długo się nie zmaterializują.

Tylko zakończenie wojny na drodze negocjacji daje szansę na dalszy rozwój UE i zredukowanie konfliktów na świecie. Jeżeli to nie nastąpi, a społeczeństwa wielu krajów nie opowiedzą się przeciwko militaryzacji i wojnie, może dojść do katastrofy gospodarczej, społecznej i wojennej na niespotykaną w historii skalę. Tylko osiągnięcie pokoju na drodze rokowań daje nadzieję na lepszą przyszłość dla Europy i świata.

Autorstwo: Criswhite

Źródło: WolneMedia.net